

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

**Prenumerata w Łodzi wynosi:**

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odniesienie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.  
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filije: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny; Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

**TEATR POLSKI**

Cegielniana Nr. 63.

Jutro wieczorem

„Ks. Radziwiłł panie kochanku”

we środę

„Karpaccy górale”

**Opera i operetka Łódzka**

Konstantynowska 16.

Jutro wiecz.

„Rozwódka”

we środę

„Cnotliwa Zuzanna”

**Teatr Varieté**

**„CORSO”**

Konstantynowska Nr. 16.

Dyrektor **M. Portalo.**

Od Środy, 1 Października zmiana programu. **NOWE DEBIUTY.**  
20 nowych atrakcji. Dyrektor art. **W. Łętowski.**

**FANELAS**

Nowości

Ekscentr. obrazy żywe epizody z **Wojny bałkańskiej**

**Herbert Brus**

Jedyni wykonawcy angiels. „Step Dans”.

**TRIO OKEANS**

Fenomenalne akrobati, championat walki francuskiej 2 DAMY.

**M-lle LELEWSKAJA**

Ros. cygańskie romansy

**M-lle GERANDE**

International, śpiewaczka, ulubienica Warszawskiej i Łódzkiej publiczności.

**UWAGA:** Po skończeniu przedstawieniu wielkie **Divertissement Cabaretowe** Ze współudziałem wszystkich artystów. Szczegóły w programach

**M-lle Elsa Gipson**

Duńska artystka.

**Moulin Rouge**

Kankan Paryski (prolong.)

**Specjalna Fabryka Kapeluszy Damskich SŁOMKOWYCH I FILGOWYCH**

**Józefa MILKOWSKIEGO**

WARSZAWA ul. Chmielna 26 TELEFON Nr 37-08 1128-0

Kto chce mieć coś szczególnego w smaku i aromacie niech spróbuje nowowypuszczone papierosy

**„STAMBUŁ”**

10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

T-wa A. N. Bogdanowa i S-ki w Petersburgu.

Dostać można we wszystkich składach tabaczkowych i dystrybucjach. 1154

wielkie mocarstwa nie dały serbom i grekom wytepić naród, który pomimo prześladowań w ciągu długich wieków zdołał zachować swą odrębność narodową.

**Z tygodnia na tydzień.**

(Zwycięstwo kierunku ewolucyjnego nad rewolucyjnym. — Rocznica „Dwugroszówki”. — Klęska galicyjska. — „Mości księża”. — Dwanaście butelek na głowę. — Wieczne Bałkany.

Zjazd socjalistów niemieckich, o którym prasa polska względnie dużo pisała, dał pole niektórym z pism do wystąpienia z krytyką radykalnego skrzydła socjalizmu, oraz usprawiedliwiania uchwał większości rewizjonistycznej.

Jest rzeczą dość charakterystyczną, iż znajdując czas i miejsce dla pochwalenia rewizjonistów za ich „praktyczność” i liczenie się z życiem, ta sama prasa tak mało znajduje miejsca na swych szpaltach dla omawiania różnych urzędzeń i instytucji dla robotników (np. Kas chorych) u nas.

Rozumie się, że większa część tego zarzutu zwraca się do prasy warszawskiej, gdyż prasa prowincjonalna stosunkowo lepiej wywiązuje się z tego zadania.

Uchwały zjazdu w Jenie stwierdzają dobitnie, iż z punktu widzenia konsekwentnego rewolucjonisty, parlamentaryzm jest kompromisem, pociągającym za sobą w mniejszym lub większym stopniu cały szereg oportunistycznych wystąpień, logiczny więc wniosek radykalnego socjalisty winien brzmieć tylko tak, jak brzmiało hasło syndykalistów francuskich: action directe (walka bezpośrednia), jednakże tyle ta akcja pociągnęła ofiar, a tak mało wydała rezultatów, iż zrozumiałym jest odrzucenie przez przedstawicieli robotniczych uchwał skrzydła radykalnego.

Okazuje się, że przekonanie, iż związki zawodowe i kooperatywy są najskuteczniej-

szym sposobem przemiany w ustroju społecznym i triumfalnie zyskują prawo obywatelstwa. Świadoma praca i stała ewolucja usunie wiele niedokładności i ciężarów obecnego życia skuteczniej niż radykalne uchwały i przemówienia—może nie będzie to powstawało tak szybko, jakby to temperamentowi syndykaliści pragnęli widzieć, ale w każdym razie jest to pewniejsze i rozsądniejsze politycznie.

Wśród naszego społeczeństwa za to, choć nie było żadnego zjazdu mniej lub więcej radykalnego, został ogłoszony koniec pierwszego rozdziału nowej epoki, a mianowicie nacjonaliści nasi ogłosili rocznicę powstania „Dwugroszówki”.

Ważna to rocznica dla pana Dmowskiego, rocznica-memento klęski wyborczej i rocznica-nadzieja, że na pstrym koniu szwiniżmu zdolny a bezwzględny demagog zdoła się zawsze wydobyć z... najgłębszej toni, w której agrażają.

Tryumfalna rocznica Dmowszczyzny zbiegła [się z] hjobowemi wieściami, dobiegającymi do nas z Galicji, gdzie deszcze, powódzie, gnoicie ziemiopłodów, słabe plonownie zbóż spowodowały olbrzymi kryzys finansowy.

Klęska w Galicji jest tym większa, iż straty spowodowane alarmami wojennymi, wiosenną mobilizacją i ciągle jeszcze niepewną sytuacją międzynarodową, nie zostały dotychczas wyrównane.

Emigracja więc przybiera objawy ruchu prawie że masowego, mnożą się biura emigracyjne, a ajenci uwijają się po wsiach systematycznie.

Gdy więc w jednej dzielnicy klęska żywiołowo-ekonomiczna przybiera zastraszające rozmiary, gdy w drugiej przy zastosowaniu siły fizycznej usuwani zostają z własnych domów wywłaszczeni obywatele polscy, gdy w Chełmie nawet szłydy polskie wydają się miejscowej administracji groźnemi, w takich momentach należy wyławiać każde powodzenie, każdy słoneczniejszy błysk losu na pokrzepienie serce i na otuchę dusz.

A czyż takim uśmiechem losu nie jest zwycięstwo... Mości księża!

Czyż nie jest to otucha, iż polskie barwy pobity wiele najwybitniejszych stajen niemieckich? Dosiadał „Mości księcia” najlep-

**Dr. Med. Aleksander Margolis**

Zielona 6. Tel. 6-13.

**Choroby żołądka i kiszek.**

Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-7 po poł.

**Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79.**

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i 914 (wsródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów), oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł. 1032

**Med.-DENTYSTA**

**M. RIESNIK-EPSTEIN**

powróciła z zagranicy i mieszka obecnie na ulicy **DZIELNEJ Nr 14** (dom Urysona). 1138-50

**Odezwa albańska.**

Grono notablów albańskich w tej liczbie Ekrem-bej-Viora, Haized-din-Bibri i Achmed-Dakli rozesało do dworów europejskich odezwę następującą:

„Naród albański, który od wieków krew swą w obronie wolności przelewał, który przygotował narodom bałkańskim drogę do zwycięstw — wciąż nie może znaleźć dla siebie sprawiedliwości. W południowej Albanji setki naszych współbraci giną w więzieniach greckich. Nawet uczesanie albańskie staroży za powód do represji ze strony władz greckich. Nasi duchowni muzułmańscy są przez rozjuszone żołdactwo bez miłosierdzia kaleczeni.

„W północnej Albanji szerzą dzieło zniszczenia serbowie. Rzezie całych rodzin są na porządku dziennym. Niedawno powiesili serbowie kilkunastu pastuchów albańskich i ciała ich pokuli bagnętami. Nawet dzieci giną z ręki tych barbarzyńców.

Doprowadzeni do rozpacz albańczycy rzucili się do jedynego środka, jaki im pozostawał: jak najdrożej sprzedać swoje życie i honor swych rodów z bronią w ręku uratować. Cierpienia, na jakie byli wystawieni, zmusiły ich szukać wybawczyni—śmierci na polach bitew.

„W imieniu ludzkości apelujemy do narodów cywilizowanych, by

szy żokiej węgierski Janek, ach, stara piosenka „polak węgier dwa bratanki” jakże się zmodyfikowała.

Tryumf stada w Widzowie, to nieład dla sławy polskiej, społeczeństwo, które tak mało oeni prawdziwe zasługi, winno chyba uczcić ks. Władysława Lubomirskiego, otwiera on nam przecież okno do świata sportu europejskiego, a to niebyłajaka zasługa... jeśli się innych nie posiada.

Ciekawe dane, jako dowód „otrzeźwienia” przytoczył wydział statystyczny, według tego wyrazu okazuje się, iż w państwie rosyjskim na jednego mieszkańca, licząc kobiety i niemowlęta wypada 12 butelek alkoholu rocznie, a obliczając to na ilość wiader, otrzymamy 96 milionów wiader, wobec 68 milionów wiader wódki wypitych w 1894 roku.

Ta kolosalna ilość spożytego alkoholu przynosi czysto dochodu 627 milionów rubli.

Spoglądając na te cyfry, (jeżeli jeszcze dodamy do nich ilość wypitego wina), musimy przyznać, że niestety idea abstynencka słabo robi postępy.

A na Bałkanach tymczasem ciągle wrzenie, ciągle kolejno „wybijanie” niedawnych sprzymierzeńców, tylko patrzeć, jak przyjdzie kolej na Grecję.

Armia turecka nie umiała uratować swego prestige'u ale zato dyplomacja zdała egzamin doświadczenia i chytrłości, Turcja odegrała się Wprawdzie odegrała się, jak stary szuler, podglądając i podsuwając potrzebne karty swoim kolejnym sojusznikom, ale bądź co bądź cel osiągnęła—część straconego terytorjum odzyskała.

Jakże smutnie będą wyglądały kraje bałkańskie zwyciężone po ukończeniu wojen między szfederowanymi, coż robić jednak, a la guerre comme a la guerre.

L. Chrzanowski.

## Z pism polskich.

„Słowo” pisze:

„Nienawiść i despotyzm posuwały się w zakazach bardzo daleko. Seigano ludzi za wiarę, za miłość ojczyzny, zabraniano narodom mówienia w języku ojczystym.

Ale nie słyszeliśmy nigdy, aby komuś nie pozwolono nagiego przodziać, głodnego no współczucie dla cierpienia. Aby tłumaczyć odradzający ogień miłości bliźniego.

Robota podobna musi przerazić. Kto słucha narodu truje — gubi naród.

Dlatego zadzieliśmy i wzdrygnęliśmy się po przeczytaniu artykułu „O pomoc dla Galicji” w Nr 272 „Gazety 2 grosze”. Artykuł ten wzywa chrześcijan, aby nie dopuścili żydów do ofiar na głodnych.

Nie chcemy z tem polemizować! Nie chodzi tu nam o antysemityzm, ani o bojkot. Tylko czujemy, że hasła tego nie wolno pozostawić bez protestu. Że społeczeństwo powinno usłyszeć okrzyk obrażonego umiasta ludzkiego i chrześcijańskiego”.

## FELJETONIK.

### Obiady prywatne.

Niewielki pokój. Na środku stół, przykryty obrusem, który nie jest ani biały ani kolonowy, tylko brudny. Przy stole siedzą: początkujący biurokrata, początkująca akuszerka, kończący pedagog, fryzjer, człowiek ucziwy, poszukujący jakiegokolwiek zajęcia i komik.

Fryzjer (do służącej). Znowu kartofle? Ciągłe kartofle? Zawsze kartofle! (służąca wychodzi).

Akuszerka. Proszę zamykać za sobą drzwi. Frytura tak jedzie, że wytrzymać nie można!..

Gospodyni (z kuchni). Bardzo proszę: u mnie wszystko na świeżem maśle.

Wszyscy uśmiechają się ironicznie.

Czł. ucz. posz. jak. zaj. Doktor powiedział mi, że jeszcze 365 takich obiadów, a mogę pisać testament. Stoję się tutaj, bo mało sosu daje. Ale i tak cierpię. Jedyna korzyść, że po takim obiedzie niema się przez 24 godzin apetytu — więc oszczędność.

Biurokrata. W tem to i dzieło.

Pedagog. Jednego zrozumieć nie mogę. Gdy baba na wsi truje współ z kochanikiem męża, dając mu codziennie systematycznie troszkę arszeniku, ma w nagrodę za to 20 lat ciężkich robót. Pytanie, ile lat katęgi powinna dostać nasza gospodyni, trując 20 ludzi? (do Biurokraty). Panie Władza, zwróć pan uwagę w sferach powiesz pan to rządowi!..

Komik. Co to pomoże. Zeszła tak źle nie jest. Mnie osobiście te obiady do-

brze robią. Uważacie panowie, miewam już nie osłabi. W tym wypadku verba manent. I tem lepiej... Niechaj świat te słowa zapamięta. Mają one swoją wartość wychowawczą. „Nowa Gazeta”.

Banzaj.

## Zjazd działaczy miejskich.

(Kor. wł. „N. G. Łódzkiej”).

Kijów, 2/X.

W mieście naszym już dziesięć dni trwają obrady działaczy miejskich, członków rad samorządnych w miastach rosyjskich.

Dla nas zjazd ten o tyle jest ciekawy, że w swoim czasie prawica dumską usiłowała rosyjską ustawę samorządową przeformować dla nas w całej rozciągłości, a i obecny projekt samorządu miast Król. Pol. opracowany jest na tle tego samego szablonu.

Na zjeździe wykazywały się w całej nagości wszelkie braki tego biurokratycznego tworu i przeżyte się tegoż. Kępniująca zależność ciała samorządowego od administracji lokalnej i petersburskiej z jednej, a ziemstw z drugiej strony, sprawia, że rady miejskie zatraciły całkowicie samorządność i w czynnościach swoich rządzą się tradycją, szablonem i formalizmem. 20 lat istnienia tej instytucji nie wytworzyło nowych ludzi, którzyby potrafili władać tak skomplikowanym mechanizmem, jak miasto współczesne.

Wątpić należy, czy zjazd kijowski stworzy jakieś nowe dyktywy w kierunku uzdrowienia przede wszystkim finansów miast, które znajdują się naogół w rozpaczliwym stanie. Wielu miastom rosyjskim grozi bankrutstwo wskutek nieumiętnej, nieopatrznej, nieraz wprost skandalicznej gospodarki.

Na zjeździe jest obecny delegat m. finansów. Ten najlepiej zna „swoich ludzi” i powinien interesować się tylko ich interesami, a mianowicie, w jakiej formie nadal skarb ma wspierać miasta: czy systemem subwencji, czy ułatwionego kredytu? Pierwszy system ma zapewnić większość. ab.

## To i owo.

### Aforyzm.

Telegraf przyniósł wprawdzie nie zdumiewającą, ale bardzo sensacyjną wiadomość o aforyzmie, który wygłosił cesarz Wilhelm na szlaskim zamku u hr. Larischa w Karbinie. Świat oddawna przywykł do nastrojowych przemówień monarchy niemieckiego. Nie pomogło to, że w parlamencie niemieckim próbowano w drodze konstytucyjnej zastosować do nich coś w rodzaju prawa... kagańcowego. Wilhelm II przy różnych okazjach mówił nie przestaje i daje pełną wolę swoim porzywom.

Uczucia względem polaków wyłał świeżo w przemowie karbińskiej. Powiedział mił coś, co dotąd przez żadne usta kulturalne jeszcze nie przeszło. Mówił tym językiem niemieckim, który ma właściwą wymowę brutalstwa tylko w oryginale.

„Haben Sie Polen auch? Da muessen Sie dieses Gesindel fest schlagen!”

Tak brzmi aforyzm, który przejdzie nietyle do historii, ile do dykcyonarzy wymyślow. Ale w tem grubiaństwo jest metodą... Słowa odtwarzają tu nietyle uczucia, ile ustalony system polityczny. „Bić mocno hołotę”—to hasło hakatyzmu! Najwyższa instancja usankcjonowała to hasło i teraz odruchowo proklamuje się w orędziach—nawet na obcym terytorjum.

Usłyszmy naturalnie sprostowanie. Każda mowa cesarza Wilhelma ulega potem korekturze stenogramów. Jest to jednak jałowy ceremoniał, który nikogo już nie przekonywa. Przekonywającym on będzie chyba dla tych, którzy niedawno na zamku w Poznaniu dali dowód, że do wrażliwości ich przemawiają jedynie pięknie wydrukowane litery kurtuazyjnych zaproszeń na biesiadę, a nie wymowa czynów. Oni z pewnością zechcą unia nie dopomagać gorliwej służbie Wilhelma do łagodzenia wyrazów, które, utrwalone w druku, brzmią może niezbyt dzwięcznie nawet w uszach autora. Ale szczeroci języka to

już nie osłabi. W tym wypadku verba manent. I tem lepiej... Niechaj świat te słowa zapamięta. Mają one swoją wartość wychowawczą. „Nowa Gazeta”.

## Informacje.

Kokowcow oświadczył, iż rząd nie może podjąć się opracowania projektu prawa o walce z pijaństwem, zgodnie z projektem prawodawczym 36 postów do Dumy Państwowej.

Minister oświaty Kasso zażądał od kuratorów okręgów naukowych informacji o liczbie szkół żydowskich i uczniów. Informacje te niezbędne są dla opracowania projektu prawa kasującego chedery, uważane przez rząd za przeżytek średniowiecza, szerzący niemotę i nieodpowiadający najmniejszym wymaganiom higieny. Chedery mają być zastąpione szkołami dla żydów, szkoły te utrzymywać będzie skarb.

### Zmiana granic gubernji.

W chwili obecnej wiadomo już, że reforma, dotycząca granic gubernji, będzie na tyle szeroka, że właściwie rozdzieli ją należy na dwie części: reformę granic gubernji oraz reformę powiatów.

Przedewszystkiem zreformowane będą granice gubernji centralnych Cesarstwa, następnie—kresy europejskie, wreszcie—Syberja i prowincje środkowo-azjatyckie.

Reforma przeprowadzona będzie stopniowo, w miarę opracowania szczegółów. Do instytucji prawodawczych wnoszone będą takie tylko szczegóły reformy, dla których przeprowadzenia wymagane będą specjalne kredyty.

### Losowanie dla żydów w szkołach średnich.

Według pogłosek, notowanych przez prasę rosyjską, ministerjum oświaty opracowało nowy projekt przyjmowania żydów do szkół średnich. Na miejsce egzaminów konkursowych dla dzieci żydowskich wprowadzone będzie losowanie. Do losowania dopuszczone będą dzieci, które otrzymały przeciętnie czwórke w postępach w nauce.

### Kasso przeciw uniwersytetowi.

Do Dumy państwowej przy prelimitarzu ministerjum oświaty zostało załączone następujące wyjaśnienie ministra Kasso.

Minister uważa, że Wilno w zupełności przysługuje prawo do uniwersytetu, poza tem wszakże „miasto to jest otoczone środowiskami, jak Dorpat, Petersburg i Kijów, gdzie są wyższe zakłady naukowe”. A wobec tego w sprawie otwarcia nowego uniwersytetu należy dać pierwszeństwo Rosji Wschodniej i Południowo-Wschodniej.

## Z Cesarstwa.

+ W obronie Bejlisa. Poseł do Dumy państwowej, jeden z wybitniejszych członków fracji K—d. W. Maklakow, przyjął na się obowiązki obrony Bejlisa.

+ Kary prasowe. Pisma — „Pоследnia Nowosti”, „Sputnik Czinown'ka”, „Wieczerniaja Gazeta” i „Jużnaja Molwa” w Kijowie, skazane zostały na kary po 500 rb., 200 i 100 rb.

Krażą pogłoski, jak donoszą „Birż. Wied.”, że departament policji postanowił zwiększyć represje przeciw prasie postępowej podczas procesu Bejlisa.

+ B. agent „ochrony” złodziejem. Dzienniki rosyjskie donoszą, że policja śledcza aresztowała w Petersburgu szofera Edwarda Ten-Tanina, który dokonał szeregu kradzieży na wystwie w Kijowie. Aresztowany był agentem oddziału „ochrony” w Rydze.

+ Zakaz mówienia po ormiańsku. W Rostowie nad Donem odbywają się wybory do rady miejskiej, gdzie zwołują się dwie główne partie: rosyjska i ormiańska. Naczelnik miasta, dla zapobieżenia starciu w

dnju wyborów, niekił się do niezwykłego środka. Opublikował rozporządzenie, że wszyscy w sali wyborów powinni bez wyjątku rozmawiać w języku rosyjskim. Rozmowy w języku ormiańskim nie są dozwolone.

Ozłoszenie to wielkimi literami wywieszono zostało w sali wyborczej.

+ Gubernator i poseł. Prawdziwie oryginalną wymianę depeesz prowadzili poseł do Dumy Rusanow z głośnym wice-gubernatorem Łódzkiem.

Poseł Rusanow chciał w Nikołajewsku nad-Amurskim wygłosić referat o czw rtej Dumie.

Wice gubernator Łódzkiej pisał do policmajstra nikołajewskiego depeeszę tej treści:

„Oznajmić członkowi Dumy państwowej Rusanowowi: Wygłosz od zyt zabraniam. Podatek stemplowy 1 rb 50 kop. ściagnąć. Wice-gubernator Łódzkiej”.

Depeeszę tę przysłał Rusanowowi dr „przezytania”.

W odpowiedzi na tę depeeszę Rusanow telegrafował do wice-gubernatora:

„Czytałem. Wysłana przezemnie depeesza zaopatrzona była w kwit a 1 rb 95 kop. na opłatną odpowiedź. Odpowie zi osobiście nie otrzymałem. Nawet ministrowie odpowiadają bezpośrednio. Depeesze służbowe nie mają nie obchodzić. P. Łódzkiej wimien mi jest 1 rb. 95 kop. Z tej sumy proszę zatrzymać 1 rb. 50 kop. za podatek stemplowy. O pozostałe 45 kop. nie upominam się. Na nieumotywowaną niezem odmowę p. Łódzkiego będzie wnieiona skarga na imię ministra spraw wewnątrznych. Rusanow”.

## Z Warszawy.

(c) **Konfiskaty.** Na zasadzie decyzji komitetu do spraw prasowych, skonfiskowano broszurę p. Elzenberg-Zasnowskiej p. t. „Juljusz Słowacki, sceny z życia poety”, oraz nr. 229 czasopisma „Naród—Wiadomości codzienne”.

(c) **Z kolei warszawsko-wiedeńskiej.** Z rząd kolei warszawsko-wiedeńskiej wystąpił do gubernatorów tych gubernji, przez które przechodzą tory kolejowe, o wskazanie w pociągach lub na stacjach miejsc, do których odstawiani być mają chorzy, na przypadek ukazania się choroby.

Wydano dla konduktorów i nakonduktorów pociągów osobowych instrukcję o obowiązkach w stosunku do publiczności.

(c) **Kontrola kontrolera kontroli.** W pociągu kurjerskim, idącym z Siedlec do Warszawy, jechało dwóch kontrolerów: jeden z wydziału dochodów kolei nadwiślańskich, drugi—przedstawiciel kontroli państwowej.

Pierwszy z nich przystąpił do przeprowadzenia kontroli w pociągu. Gdy wszedł do wagonu restauracyjnego, natrafił tam na kontrolera państwowego, który nie tylko zabronił mu odbywania w dalszym ciągu kontroli, lecz nawet pociągnął go do złożenia opłaty podwójnej za bilet, traktując go jako pasażera bez biletu.

Naprawdę nagabywany legitymował się dokumentami, stwierdzającymi jego stanowisko urzędowe. To nie przekonywało kontrolera państwowego, albowiem skutkiem długiego przebywania w wagonie restauracyjnym stracił chęć sprawdzania autentyczności legitymacji.

Starcie rzezone pomiędzy kontrolerami wywołało wielką sensację w całym pociągu na stacji Warszawa—Brzeska.

## Z Królestwa.

§ **Aresztowanie.** Do Piotrkowa przywieziono pod silnym konwojem lekarza z Częstochowy, d-ra Brzozowskiego, pociągniętego do odpowiedzialności sądowej za naruszenie do P. P. S. Dr. B. pozostawał na wolności za kaucją, lecz ponieważ zbliża się termin sprawy „87”, do których należy i doktor B., przeto go aresztowano.

## Z sąsiedztwa.

× (c) **Czytelnia w Zgierzu.** Zgierskie towarzystwo szerzenia wiedzy imienia Bolesława Prusa nabyło w tych dniach do swej czytelnia książek beletrystycznych i naukowych za 300 rb. Obecnie księgozbiór Towarzystwa liczy zgórą 2000 tomów. Jednocześnie z wzrostem liczby książek w czytelnia, wzrasta też liczba abonentów, która w sobotę ubiegłą dosięgła 250.

W miesiącu ubiegłym abonenci prze-

czytali 768 tomów, dzieł przeważnie beletrystycznych.

× (c) **Z zgierskiej straży ogniowej ochotniczej.** Wczoraj rano w Zgierzu pod dowództwem komendanta p. Ferdynanda Swatka i w obecności prezydenta miasta, p. Bortnowskiego, odbyły się ćwiczenia jeneralne miejscowej straży ogniowej ochotniczej, składającej się z 4 oddziałów; za teren ćwiczeń, do których użyto wszystkich rekwizytów pożarniczych, obrano rozległą posesję fabryczną Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej przy ul. Wysokiej.

Po ukończeniu ćwiczeń, p. Bukley, dyrektor firmy zgierskiej manufaktury bawełnianej, podejmował wszystkich członków straży śniadaniem, które odbyło się w sali fabrycznej.

× **Dom modlitwy.** Babcyści w Aleksandrowie uzyskali pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na zbieranie się w celu wspólnego odprawiania modłów w sali domu № 440 przy ul. Nowej w Aleksandrowie. (c)

× (c) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujące:

Leonarda Dzienakowskiego na 1 piętrowy dom, komórki i szopę w Radogoszczu przy ul. Adolówce, Jana Przymusa na dom parterowy i oficynę w Zgierzu na Przybyłowie, Stanisława Trębosa, na nadbudowę piętra na domu w Aleksandrowie, Józefa Wójcika na oficynę parterową i komórki w Aleksandrowie, Fryderyka Bekera na dom parterowy, stodołę i szopę w Aleksandrowie i Wilhelma Han na 1 piętrową oficynę, przybudówkę i szopę przy ul. Młynarskiej № 147 na Bałutach.

× (c) **Pożar w okolicy.** W piątek ubiegły we wsi Górki duże pod Tuszynem, w zabudowaniach właściciela Józefa Motylskiego, wybuchł pożar, który przybyła na ratunek straż ochotnicza z Tuszyńska zdołała ugaszczyć. Spłonął doszczętnie dom, ubezpieczony we wzajemnym Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 220 rb. Sprzętów i narzędzi gospodarczych oraz produktów spożywczych spaliło się za 350 rb. Pożar wynikał skutkiem wadliwej budowy komina.

× (c) **Prefekt szkół podmiejskich.** Dotychczasowy wikariusz pański Rawa, ks. Stanisław Kowalewski, zporządzeniem arcybiskupa warszawskiego mianowany został prefektem szkół początkowych na Bałutach i w Radogoszczu.

× (c) **Nowa ochronka na Bałutach.** Zarząd Łódzkiego Towarzystwa niesienia pomocy chorym i biednym p. n. „Miłosierdzie” uzyskał pozwolenie na otwarcie i utrzymanie własnym kosztem ochronki dziennej dla dzieci w wieku lat 3-7.

Ochronka mieścić się będzie w domu № 6 przy ul. Chłodnej na Bałutach.

## Wyzysk mieszkaniowy w „szynkowniach” robotniczych.

Jeden z czytelników naszych zakomunikował nam wielce ciekawe wiadomości, rzucające jasne światło na stosunki panujące w świecie robotniczym na tle spraw mieszkaniowych.

Przy ulicy Towarowej znajduje się szereg domów drewnianych, należących do rodziny pewnego bogatego fabrykanta p. G. Domy te zamieszkuje wyłącznie robotnicy, wynajmujący w nich mieszkania na warunkach pod jednym względem nader dogodnych, mianowicie placą komorne tygodniowo; oczywiście wygodą ta ma i swoją słabą stronę: czynsz mieszkaniowy jest względnie wysoki, wynosząc od 60 kop. do 1 rb. 20 kop. tygodniowo, czyli od 30 do 60 rb. rocznie za dość nudne mieszkanie.

W jednym jednakże z tych domów, jak nas informuje czytelnik, panują zgoła nienormalne stosunki.

Przedewszystkiem lokatorzy nie otrzymują żadnych pokwitowań z opłaty czynszu. Na tym gruncie wynikają nieporozumienia, kończące się zawsze pokrzywdzeniem lokatorów.

Wszelkie sprawy z mieszkańcami domu, zarówno wynajem, jak i ściąganie czynszu, załatwia stróż, posiadający widocznie jakieś nadmierne pełnomocnictwa gospodarza, gdyż rządzi w domu „jak szara gęś”.

Postać tego stróża jest dość typowa. Mały ten wielkorządca wyzyskuje lokatorów systematycznie, wyłudzając od nich przy każdej sposobności grosz, ciężko dłoń robotniczą zapracowaną.

Naprztykade pobiera on po 10 kop. za

otwarcie bramy w dzień, gdy do lokatora przywożą produkty, jako-to: węgiel, kartofle i t. p.

Pewnego razu trzeba było użyć interwencji policji, by skłonić stróża do bezinteresownego otwarcia bramy i wpuszczenia wozu z kartoflami dla lokatora.

Ponieważ popyt na te mieszkania jest stale dość znaczny, stróż przebiera w zgłaszających się reflektantach, jak w uległakach; kto więcej da i lepiej „zafunduje”, ten ma pierwszeństwo.

Był wypadek, że za 4 ruble, dane przez nowego kandydata stróżowi, ten usunął starego lokatora z mieszkania, tłumacząc, iż pieniądze te przeznacza na koszty ekamisji, że zresztą nowy lokator będzie mógł „odmieszkać” tę sumę.

W następstwie jednak nie przyznał mu tego warunku i sądowicie ściągnął całą należność bez potrącenia owych 4 rubli.

Pozatem stróż ten ciągle ma jakieś interesy do lokatorów, wciąga ich w pijaństwo, ułatwia tajny wyszynk, a jak twierdzi informujący nas czytelnik, istnieją poszlaki, że stróż sam prowadzi podobny proceder.

Faktem jednak jest, że przy każdej wypitce w domu stróż jest obecny i że libacje monopolowe przechodzą nieraz wszelkie granice. Tak w roku ubiegłym, w dniu św. Józefa, cały dom był „pijany”; jak obliczono, lokatorzy wydali w dniu tym 150 rubli na same trunki!

Przed zmianą kwartału, lub gdy się wprowadza nowy lokator, „odchodzą” stale potworne „biby”, do których stróż wciąga wszystkich „przyjaciół” — sąsiadów.

Ze smutkiem ogłaszamy te informacje, na podstawie których wolno domy robotnicze nazwać wielkimi szynkowniami.

Mamy nadzieję, że opis powyższy wpłynie na „otrzeźwienie” tych domów i że niebawem będziemy mogli ogłosić uchwałę lokatorów, zawierającą postanowienie zmiany trybu życia, który rzuca ujemne światło na ogół robotniczy.

Co się zaś tyczy stróża — wyzyskiwacza, to przypomnieć mu musimy znane przysłowie: „Póty dżban wodę nosi, póki mu się ucho nie urwie”.

Na razie zadowolimy się tą przestroga. **ALL.**

## Kalendarzyk.

Dzisiaj Brunona W.  
Jutro Marka P.  
Imienin słowiańskiej dziś Bronisława  
Jutro Rosława  
Wschód słońca o g. 6 m. 11  
Zachód „ 5 „ 24  
Długość dnia „ 11 „ 14  
Stan pogody. — Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.  
TERMOMETR: Rano o g. 8. 7° ciepła.  
„ Połudn. o g. 12. 10° „  
„ Wczoraj o g. 8 w. 8° „  
Minimum 7° ciepła BARO: 750 najniższej —  
Maximum 10 „ MBTR: 750 najwyższej 760  
Hygrometr 65% wilgoci.

Teatr Polski. Jutro „Książę Radziwiłł panie kochanku” we środę „Karpacz Góralski” Opera i operetka łódzka. Jutro „Rozwódka” we środę „Cnotliwa Zuzanna”  
Biblioteka Stobelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-iej do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od 1-iej do 3-iej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-iej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-iej po południu do 10-iej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

## KRONIKA.

### Z tygodnia na tydzień.

W feljetonie tym stały współpracownik „N. G. Ł.” p. Leon Chrzastowski, omawiać będzie ważniejsze zdarzenia z całego świata politycznego i ekonomicznego z uwzględnieniem spraw polskich na pierwszym miejscu. Tym sposobem pismo nasze, oprócz stałego feljetonu powieściowego, oprócz feljetonu poświęconego specjalnie sprawom łódzkim, będzie drukowało ogólny feljeton, dając tem jeszcze jeden dowód swej dbałości i staranności o aktualną treść, jak również o jej dobór i wartość.

**Zamknięcie Wystawy Ogrodniczej.** W dniu wczorajszym nastąpiło zamknięcie Wystawy Ogrodniczej w Łodzi, urządzonej przez miejscowy Oddział towarzystwa ogrodniczego.

Chociaż o skromnym zakresie, poni-

mo niesprzyjającej pogody jednakże Wystawa wypadła nadspodziewanie udanie, i nawet przyniosła pewien, chociaż skromny zysk, który zasili fundusze „Gniazda”  
Fotograf Wystawy p. Piotrowski dokonał wczoraj zdjęć pamiątkowych grupy wystawców oraz inicjatorów Wystawy.

### Telefon Łódź — Tomaszów — Piotrków.

Jak już donosiliśmy, została otwarta komunikacja telefoniczna między Łodzią, Piotrkowem i Tomaszowem. Opłata za trzymiutową rozmowę między Łodzią a pozostałymi dwoma punktami wynosi 30 kop., za taką rozmowę między Tomaszowem a Piotrkowem 15 kop.

### Zmiany w szkolnictwie.

Dyrektor gimnazjum sandomierskiego, p. Sikora, mianowany został dyrektorem szkoły przemysłowej w Łodzi.

### Ostatnia posługa.

Wczoraj o godz. 2 po poł. liczny orszak pogrzebowy ooprowadził zwłoki zmarłego w piątek ub. tygodnia adw. przys. Michała Cohna na miejsce wiecznego spoczynku.

Na trumnie złożyli wieńce: delegacja palestry piotrkowskiej w osobach adw. przys. pp. Landsberga i Stanisławskiego, prezes Tow. prawniczego, dyrektor Leon Gajewicz, jako przedstawiciel władz Tow. kredytowego m. Łodzi, dyrektor Maksymilian Wilezyński — w imieniu zarządu i rady łódzkiego Tow. wz. kredytu, prezes Jakób Hertz — w im. akc. tow. I. K. Poznańskiego; złożono też wiele wieńców od bliższej i dalszej rodziny.

Nad grobem przemawiali: kaznodzieja dr. Brande i p. Stanisław Jarociński w imieniu zarządów łódzk. żyd. Tow. dobr. i „Talmud-Tery”.

Żalobnemu konduktowi towarzyszyli liczni przedstawiciele miejscowej inteligencji polskiej i żydowskiej, z pałastą na czele.

### Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.

We wtorek 7. b. m. odbędą się w lokalu Stowarzyszenia dwa posiedzenia sekcji przyrodniczej i sekcji języka polskiego. Pierwsze poświęcone rozpatrywaniu programu wykładu przyrody, drugie — referatowi „O ćwiczeniach stylistycznych” oraz dyskusji na ten temat.

Początek posiedzenia sekcji przyrodniczych punktualnie o godz. 8, sekcji języka polskiego — punktualnie o godz. 8 min. 30 wieczorem.

### Stow. Zaw. pracowników przem. włóczkowego.

(z) W sobotę d. 4 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Emila Klaffa w lokalu własnym przy ul. Zielonej nr. 32 odbyło się ogólne miesięczne zebranie stowarzyszenia zawodowego pracowników przemysłu włóczkowego gub. piotrkowskiej.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i odczytaniu sprawozdania kasowego omawiano sprawę wydalonych członków z fabryk: Wejraucha, H. Czamańskiego, Domanowicza i akc. Tow. I. S. Czamańskiego, którym po gorącej dyskusji i wszechstronnem rozpatrzeniu postanowiono: w myśl § 20 ustawy, to jest członkom, którzy opłacili po 26 składek członkowskich, udzielać stosowne o wsparcia. O godzinie 11 zebranie zamknięte.

### Wizytacja.

Arcybiskup warszawski ks. Kałkowski, w sobotę przyjeżdża do Łodzi, gdzie zabawi dziesięć dni, chcąc w tym czasie zapoznać się ze stosunkami robotniczymi. Ks. arcybiskup zamieszka na plebanji na Starem Mieście i odbędzie uroczyste wejście do kościoła W. N. M. P., Św. Krzyża i Św. Stanisława.

### Z Tow. śpiew. „Cecylja”.

(a) Ogólne roczne zebranie członków Tow. śpiewaczego „Cecylja” nie odbyło się wczoraj z powodu nie przybycia dostatecznej ilości członków. Zebranie w II terminie odbędzie się w następną niedzielę d. 12 października o godz. 3 p. p. w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 108.

### Polskie Tow. badań nad dziećmi.

W roku bieżącym oddział łódzki Towarzystwa badań nad dziećmi organizuje szereg odczytów publicznych, z których w czasie najbliższym wygłoszone zostaną: „O idealach dzieci” przez A. Sycównę (z Warszawy), „O rozwoju pamięci u dzieci” przez dr. I. Segalę (z Warszawy), „O kłamstwie u dzieci” przez dr. Fr. Baumgartenównę.

Na posiedzeniach naukowych, urządzanych co miesiąc, wygłoszony zostanie cykl referatów z dziedziny rozwoju fizycznego u dzieci. Jedną z pierwszych omówioną z stanie przez wybitnego pedagoga współczesnego aktualna dziś kwestja skantingu.

Z powodu zmiany lokalu biblioteka i czy-

telnia Towarzystwa otwarte zostaną dopiero w końcu października. W tymże czasie rozpoczyna się systematyczne wykłady z dziedziny psychologii i pedagogiki eksperymentalnej. Bliższe szczegóły oo do zapisu na te kur. y zostaną wkrótce ogłoszone.

### Z życia towarzyskiego.

W ubiegłą sobotę w majątku Widzew, pod Pabianicami, odbyła się uroczystość zaślubia panny Heleny Kindlerówny, córki wybitnego przemysłowca p. Oskara Kindlera, z panem Janem Hersa, synem p. Bogusława, właściciela znanej firmy warszawskiej.

### Zebranie Stow. majstrów fabrycznych.

(z) Dnia 4 b. m. w lokalu własnym przy Nowym Rynku nr. 6, odbyło się miesięczne zebranie Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. Piotrkowskiej, pod przewodnictwem prezesa p. K. Pestkowskiego.

Po odczytaniu protokołów z posiedzeń Zarządu przyjęto do wiadomości iż zbieranie wkładów na budowę domu rozpocznie się od d. 8 b. m.

Wybrani na ostatnim zebraniu do Zarządu pp. T. Wagner i S. Burno przyjęli mandaty sekretarzy.

Dnia 11 b. m. odbędzie się posiedzenie sekcji przedalniczej; d. 18 — sekcji tkackiej. Dnia 25 b. m. postanowiono urządzić w lokalu własnym z uroczajnym programem wieczornicę i wybrano komitet zabaw.

W poczet rzeczywistych członków Stow. przyjęto, pp. Adolfa Pohla, Franciszka Menzla, Antoniego Hermela, Józefa Rozniakowskiego; w poczet protektorów: Henryka Prostnaka, Stanisława Churasa, Kazimierza Sosinskiego i Mikołaja Wdowiaka. Po załatwieniu kilku spraw bieżących o g. 10 i pół wiecz. przewodniczący zamknął posiedzenie.

(z) Pod przewodnictwem wice-prezesa p. B. Wauga w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 4, odbyło się miesięczne zebranie Zarządu ze współudziałem członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów przedalniczych gub. piotrkowskiej. Odczytane protokoły z posiedzeń Zarządu i sprawozdanie kasowe za wrzesień, w którym wpłynęło 27 rb. 75 kop., wydatkowano 15 rb. 54 kop. pozostałość 12 rb. 21 kop., w kasie na 1 październik pozostaje 536 rb. 5 kop. przyjęto. Deklarację p. L. Żurawskiego postanowiono odłożyć do ogólnego zebrania.

Na tem o g. 10-iej wiecz posiedzenie zamknięte.

### Z ruchu budowlanego.

(a) W tych dniach wydział budowlany rządu gubernialnego otrzymał wiele podań, wystosowanych przez właścicieli nowowzniesionych domów, z prośbą o pozwolenie wykończenia wewnętrznych robót. Gubernator na wszystkie te prośby dał odpowiedź odmowną.

Wielu właścicieli domów wzniesionych w pierwszej połowie bieżącego sezonu, znalazło się w trudnym położeniu, gdyż odosobne mieszkania częściowo już naprzód wynajęto.

### „Nożownice”.

Przy ul. Miedzianej 116 podczas wzajemnej bójki, żony robotników Franciszka Wojteczak lat 32 i Marijana Krysińska, lat 30 zadały sobie użami po kilka ran.

Rozwydrzone baby opatrzyło wezwane Pogotowie.

### Smiertelne otrucie.

Urządnik Banku pań-twa 37 letni Mikołaj Konowalów (Przejazd 76) otrut się strychniną we własnym mieszkaniu.

Pogotowie zastało już tylko trupa. Przyczyna rozpacznego kroku nieznana.

### Wybuch maszyny.

19-letni Edmund Krygier, tkacz fabryczny, poprawiając maszynę naftową, spowodował wybuch, skutkiem czego odniósł szereg ciężkich oparzeń czoła, twarzy i prawej ręki.

W stanie budzącym poważne obawy Pogotowie odwiezło K. do szpitala Czerwonego Krzyża.

### Ofiara noża.

Na polu za ulicą Sienkiewiczowską znaleziono trupa mężczyzny lat około 35, z nazwiska nie znanego. Oględziny lekarskie stwierdziły śmiertelną ranę zadaną nożem w plecy.

Zabity nie posiadał przy sobie żadnych dowodów osobistych.

### Samobójstwa.

Helena Powroźnik, 17 letnia służąca w zamiarach samobójczych otrula się kwasem octowym.

W stanie ciężkim Pogotowie przewieziono ją z mieszkania przy ul. Północnej nr. 1 do szpitala Poznańskich.

Przy ul. Mikołajewskiej 95, pracowniczka z mieszczącej się w tym domu pralni Józefa Borowska lat 35 usiłowała otruć się kwasem siarczanym.

Pogotowie odwiozło nieszczęśliwą w stanie groźnym do szpitala Czerwonego Krzyża.

**Z Towarz. Muz.-Dram. „Gutenberg”.**

W niedzielę d. 5 października o g. 12 w południe, w lokalu Stow. drukarzy przy ul. Przejazd nr. 12, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. muzyczno-dramatycznego „Gutenberg”. Posiedzenie zajął dotychczasowy prezes p. Wacław Rowiński, następnie prezes wraz z sekretarzem p. Wiśniewskim i gospodarzem p. Pietruszewskim złożyli mandaty. Na przewodniczącego obrad powołano p. Wincentego Sławińskiego, pióro trzymał p. Kral.

Przeprowadzone wybory dały wynik następujący: na prezesa powołano p. Wincentego Sławińskiego, sekretarzem został p. Stefan Krejan i gospodarzem p. Zdzisław Gumiński.

Odczytane sprawozdanie kasowe wykazuje w kasie gotówką 17 rb. 78 kop. **Zderzenie się z tramwajem.**

(a) Wczoraj o godz. 2 m. 20 po południu, na ulicy Aleksandrowskiej, obok domu nr. 10, jadący z Aleksandrowa w stronę Łodzi pociąg kolejki dojazdowej, prowadzony przez motorowego Władysława Skoniecznego, najechał na dorożkę nr. 1034. Dorożkarz zrzucony został z koła na ziemię, odnosząc lekkie potłuczenia. Przy dorożce zostało złamane przednie koło oraz resory, a w tramwaju wybita wielka szyba na przodzie i złamana antaba u drzwi.

**Polskie stow. słuchaczek U. J. „Jedność”.**

(Nadesłane).

Komisja Informacyjna, istniejąca przy polskim stow. słuchaczek „Jedność” na U. J. udziela wszelkich informacji, dotyczących się studjów na uniwersytetach polskich i obcych; pośredniczy w wyszukiwaniu pracy; poleca korepetytorki, laborantki, przepisywane na maszynie i t. p., organizuje kursy maturalne, o ile zgłosi się odpowiednia ilość kandydatek.

Zgłoszenia na kursy przyjmuje się do 20 h. m.

Adres: Kraków, Uniwersytet Jagiell. Komisja informacyjna przy „Jedności”.

Pozostajemy z głębokim szacunkiem i poważaniem

Zb. Nowicka (przew. Kom. Inf.)  
m. p. I. Wasutyńska (przew. „Jedn.”)

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Polski.**

Jutro we wtorek powtórzona będzie pełna humoru swojskiego komedia Kraszewskiego p. t. „Księża Radziwiłł Panie Kochanku” z dyr. Bolesławskim w roli tytułowej.

We środę sztuka w 6 aktach Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy górale”.

We czwartek po cenach premierowych znakomita farsa Jerzego Feydeau p. t. „Dudek”. Premiera powyższa grana na wszystkich scenach stołecznych z nadzwyczajnym powodzeniem; a ostatnio w Warszawie dobiegła niemal 100 przedstawień, co daje rękojmię, że i w Łodzi cieszyć się będzie znanym powodzeniem. Bilety sprzedają się w cukierki W-go Gostomskiego.

W sobotę po poł. po cenach najniższych dla młodzieży arcywesoła komedia w 5 aktach M. Bałuckiego p. t. „Gęsi i Gąski”. Bilety sprzedaje cukiernia W-go Ulricha (wszystkie krzesła i fotele po 30 kop. balkony i amfiteatr po 20 kop. łóża po 2 i 3 rb.).

**Opera i operetka Łódzka, Konstancyńska 16.**

Jutro poraz pierwszy dana będzie prześliczna i pełna humoru operetka w 3 aktach Leona Falla „Rozwódka”. Obsadę prześlicznej tej operetki tworzą: pp. Rogińska—Gonđa, Horbowska—Jana, St. Claire—Martje, Szczawiński—Skrob, Ochrymowicz—Karel, Grodnicki—prezes sądu, Kozłowski—Wilem, Piekarski—sędzia I-szy i inni. „Rozwódka” reżyseruje p. Szczawiński i dokłada wszelkich starań, aby całość pod każdym względem wypadła doskonale.

Akt 3-ci „Rozwódki” urozmaica prześliczne tańce holenderskie układu p. Ciesielskiego.

Onegdaj ta przeszło sto dwadzieścia razy z grana była w Warszawie w teatrze „Nowości” i cieszyła się olbrzymim powodzeniem, jest więc nadzieja, że i w Łodzi dozna również życzliwego przyjęcia publiczności.

W środę dana będzie operetka w 3 aktach Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”.

**Teatr Popularny.**

**Występ p. Horbowskiej i p. Szelera.**

Na wczorajszym przedstawieniu „Halki” ujrzeliśmy p. Horbowską i p. Szelera, artystów, zaangażowanych przed kilku dniami przez dyrekcję opery i operetki.

Występ ten nasuwa mi parę uwag. P. Horbowska, odtwarzająca wczoraj partję Halki, posiada bezspornie piękny i czysty w brzmieniu materiał głosowy; artystkę czeka jednakże długa jeszcze i usilna praca, aby wszelkie braki poprawić, gdyż głos nie jest zupełnie dobrze postawiony.

Przy takim materiale głosowym, jaki posiada p. Horbowska, powinno się wydobyc większą siłę brzmienia; tymczasem, wskutek wadliwego ustawienia głosu na masce i osadzania tonów na miękkim podniebieniu, dźwięki tracą na rezonansie i wychodzą częstokroć zbyt blade.

Pod względem muzycznym p. Horbowska zdradza też często niepewność, szczególnie przy trudniejszych wejściach. Tempa odbiegały również czasami od wzorów, przyjętych na pierwszych polskich scenach. Krakowiak w I akcie („Prawda, już mnie nie porzucisz”, powinien być śpiewany nieco żywiej, jak również aria w ostatnim akcie („Jażbym cię miała zabić” ma być wykonana według życzenia autora „Moderato non troppo lento”).

W każdym bądź razie p. Horbowska jest poważną siłą artystyczną i przy dalszej pracy nad sobą, (zważywszy, notabene, że gra na scenie zupełnie poprawnie) może w przyszłości zdobyć sukces w repertuarze naszej opery.

P. Szeler kreował partję Stolnika, nie mając w niej oczywiście pola do szerszego popisu; przytym artysta robił wrażenie niedysponowanego.

W każdym bądź razie widać było odrzuć, że mamy do czynienia ze śpiewakiem, który sposobem ujęcia roli pod względem scenicznym i muzycznym odbija od zespołów prowincjonalnych.

Głos p. Szelera jest pełny w brzmieniu, w medjum i w dolnej skali pozabawiony, co prawda, siły; ten brak pokrywa jednakże p. Szeler muzykalnym frazowaniem, wyraźną dykcją, co składa się na zalety pierwszorzędne.

Oprócz tego p. Szeler potrafił rolę Stolnika przepełnić animuszem (oracja w I akcie) i dziarskością i tym sposobem stworzył typ par excellence polskiego magnata.

Tadeusz Mazurkiewicz.

**Ostatnia pocztą.**

**Niefortunny Zeppelin.**

ZURICH, Hr. Zeppelin, lecący się w Erlenbach, spadł z konia i doznał ciężkich obrażeń.

**Z otczłani morskiej.**

LONDYN. Wczoraj w pobliżu Cap Horn wydobyto okręt, który od lat z górą 20, bo od roku 1890 znajdował się na dnie morza. Znalaziono we wnętrzu 20 szkieletów ludzkich.

**Wznowienie stosunków.**

KONSTANTYNOPOL. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Turcją i Bułgarią zostały już przywrócone. Jeden z delegatów bułgarskich, Toncew, pozostał w Konstantynopolu jako poseł bułgarski.

**Telegram gratulacyjny.**

SOFJA. Prezes ministrów bułgarskich Genadjew otrzymał wczoraj od wielkiego wzyra telegram gratulacyjny z powodu zawarcia pokoju. Wielki wzyr w telegramie tym wyraża nadzieję, że obydwaj państwa po przyjściu do zasłużonego spokoju rozpoczną błogą pracę cywilizacyjną dla dobra kraju.

**Niemcy wobec Rosjan.**

BERLIN. Senat uniwersytetu berlińskiego uchwalił, aby znanego rozporządzenia ministra oświaty, ograniczającego prawa cudziemców do studjowania na uniwersytecie berlińskim, nie rozciągać na studentów-wszystkich narodowości, ograniczając się jedynie do rosyjskich poddanych. Wydano już odpowiednie zarządzenia, zaznaczając, że studenci wszystkich innych, oprócz rosyjskich, narodowości mogą bez przeszkód czerpać wiedzę na uniwersytecie berlińskim.

**Kurtuzja króla greckiego.**

WIEN. Król grecki wyraził w telegramie do cesarza Franciszka Józefa ubolewanie, że nie mógł w powrocie do ojczyzny odwiedzić cesarza a to z powodu niebezpiecznego położenia Grecji. Dodać należy, że ojciec obecnego króla greckiego zawsze zatrzymywał się w Wiedniu i odwiedzał Franciszka Józefa, ilekroć nadarzała się po temu sposobność.

**Teatr Wielki.**

Łódź nie może się poszczycić pięknymi gmachami artibus poświęconymi. Sztuka w Łodzi zazwyczaj gnieździła się w lokalach zgola nieodpowiednich a urągających wszelkiej, elementarnej nawet estetyce. Większość sal teatralnych i koncertowych została przeważnie przerobiona tylko na ten użytek z lokalów prywatnych.

W liczbie gmachów specjalnie na teatr przeznaczonych, teatr Wielki, zwykle teatrem Sellina zwany, posiadał zarówno rozmiary, jak urządzenia wewnętrzne i wygląd-odpowiadające przybytkowi sztuki sceniczej.

Ale i tu publiczność łódzka spotykała się z całym szeregiem niewygód i braków, które wśród melomanów łódzkich wywoływały utyskiwania.

Kiepskie oświetlenie, chłód niemal podbiegunowy, wadliwa akustyka, przeociąg, dojazd niewygodny a przedewszystkiem brud, brud...

Rozpoczęty obecnie sezon zimowy przyniósł we wszystkich prawie teatrach, pewne zmiany na lepsze; tu i owdzie coś zmieniono, odświeżono, — zaś teatr Wielki zmieniono prawie z gruntu i do niepoznania.

Z odrapaniej wielkiej „budy” zrobiono estetyczny europejski teatr, w którym siedzieć i słuchać można z prawdziwą przyjemnością.

Więc przedewszystkiem, dzięki połączeniu z siecią miejską, teatr Wielki otrzymał wspaniałe oświetlenie z tysiącami lamp elektrycznych; wzorowe ogrzewanie centralne, wentylację elektryczną i cały szereg ulepszeń technicznych.

Wady akustyki zostały usunięte przez ułożenie specjalnego korkowego sufitu, nad widownią, prócz tego nad sceną zbudowano rodzaj dachu akustycznego, pozwalającego słuchaczowi z najdalszych miejsc chwycić najsłabiej dźwięki. Jest to specjalnie ważne dla koncertów, które w tym sezenie prawie wszystkie zostaną tu przeniesione.

Strona estetyczna, pod względem harmonji barw, dekoracji i dzięki wielkiej ilości żywych kwiatów—nie pozostawia nie do życzenia i sala w pełnym oświetleniu robi wprost imponujące wrażenie. Przeróbka teatru Wielkiego powinna prawdziwie ucieszyć łódzian, gdyż brak odpowiedniej sali dla koncertów, przedstawień teatralnych, maskarad i t. p. dawał się dotkliwie we znaki. Zwiążeza w karnawale instytucje filantropijne będą dobijać się o wsparcie locum teatru Wielkiego.

**Strajk tramwajowy w Moskwie.**

Strajk tramwajarzy w Moskwie trwa dalej. W sobotę od rana inżynierowie tramwajowi i przedstawiciele rady miejskiej wstąpili w układy ze spekulacjami — ale bez skutku. Strajkujący żądają przedewszystkiem — uwolnienia zaaresztowanych a następnie pozwolenia na zebranie, w celu omówienia sytuacji, obecnej.

Liczba strejkujących przewyższa 7000 osob. Straty z powodu strajku są wielkie. Niektóre pisma jak „Rusk. Wied.” — zostały skonfiskowane za umieszczenie artykułów wstępnych o strajku.

Wczoraj z ogólnej ilości 800 wagonów kursowało tylko 80.

**Telegramy.**

(Telegramy ag. W. A. T. i własne z d. 3/11).

**Zawierucha albańska.**

WIEN. Z Bukaresztu telegrafują: rząd rumuński wezwał na drodze dyplomatycznej rząd serbski do uszanowania granicy Albanji, stosownie do zasad, przyjętych w traktacie bukareszteńskim.

BIAŁOGROD. Urzędowo potwierdzają wczorajsze wiadomości o kłeskach albańczyków pod Dibra, Ochridą i Strugą. Kłeska albańczyków jest zupełna.

WIEN. Z Białogrodu telegrafują: Albańczycy odparci zostali ze znacznymi stratami od Prizrendu.

Ze źródeł urzędowych zapewniają, że powstanie albańskie na wszystkich punktach zostało stłumione. Albańczycy, poniosłszy dotkliwe straty, rozpierzchli się i uciekli w góry.

**Turcja i Grecja.**

PETERSBURG. Wiadomość o ogłoszeniu mobilizacji w Czarnogórze komentowana jest tutaj w ten sposób, że mobilizację wywołała

możliwość komplikacji na Bałkanach w związku z, zaostreniem się stosunków turecko-greckich.

**Czarnogórze mobilizuje.**

CETYNJA. Dekret króla Mikołaja nakazuje z powodu zajść na granicy czarnogórsko-albańskiej, częściową mobilizację armji czarnogórskiej.

WIEN. Telegramy z Cetynji potwierdzają wiadomość o mobilizacji czarnogórskiej.

**Antymilitaryści.**

PARYŻ. Wczoraj wieczór pomiędzy tal. zw. „przyjaciółmi i nieprzyjaciółmi capatryków” doszło na kilku ulicach do lekkich starć, jednakże (bez poważniejszych rezultatów. Porządek został niebawem przywrócony.

**Zjazd szefów sztabu.**

WIEN. W poinformowanych kołach wojskowych zapewniają, że austriacki szef sztabu gen. Conrad von Hoetzendorff uda się jeszcze w ciągu bieżącej jesieni do Rzymu, aby tam zobaczyć się z włoskim szefem sztabu, generałem-senatorem Pollio.

**Podróż następcy tronu.**

WIEN. Urzędowo zawiadamiają: Następcę tronu, arcyksiążę Franciszek Ferdynand uda się wraz z małżonką do Londynu celem odwiedzenia dworu angielskiego w początku listopada. O zapowiedzianych w pewnej części prasy odwiedzinach arcyksięcia w Berlinie u cesarza Wilhelma wiadomość urzędowa wcale nie wspomina.

**Podróż króla Ferdynanda.**

SOFJA. Urzędowe źródła potwierdzają wiadomość o zamierzonej podróży króla Ferdynanda. Już w przyszłym tygodniu zamierza król odwiedzić swe majątki, znajdujące się na Węgrzech. Ztamtąd zamierza król odwiedzić ces. Franciszka Józefa w Wiedniu. Następnie istnieje projekt złożenia wzyty ces. Wilhelmowi.

PETERSBURG. Przyjazd cesarza Ferdynanda do Petersburga stoi w związku ze staraniami o przejrzenie traktatu bukareszteńskiego. Dyplomacja rosyjska traktuje projekt bułgarski życzliwie. Według wiadomości tutejszych rząd austriacki gotów jest poprzeć życzenia Bułgarii, ale pod warunkiem zmniejszenia terytorjum przypadającego Serbji. Temu warunkowi sprzeciwia się Sazonow.

**Przyjazd króla.**

ATENY. Król Konstantyn przybył wczoraj do Pireusu, Powitał go Veniselos i inni dostojnicy państwowi. Ludność urządziła swemu władcy owacyjne przyjęcie.

**Katastrofa lotnicza.**

REIMS. Na tutejszem polu lotniczym spadł wczoraj ze znacznej wysokości lotnik francuski Hartard i zabił się na miejscu, 2 pasażerowie, którzy mu towarzyszyli znajdują się w agonji.

**Trzęsienie ziemi.**

RZYM. W Neapolu i okolicy dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Szczególnie miasta Basilicata, Bneven i Campo Basso ucierpiały znacznie. Wiele domów zostało silnie uszkodzonych. W Neapolu ludność przeciągała ulicami miasta w procesji, prosząc Boga o zmiłowanie. Powstała panika. Wiele osób odniosło rany.

**Skandal w teatrze.**

LONDYN. Podczas przedstawienia jednej z najnowszych sztuk Shawa, pewna elegancka dama zaczęła wygłaszać do publiczności mowę na tle ostatnich zajść z sufrażystkami. Wyprowadzono ją psemocą z sali.

**Uroczystości jubileuszowe.**

KRAKOW. Wczoraj rano odbyła się tu uroczystość ku czci ks. Józefa Ponia-towskiego. Z samego rana odbyło się poświęcenie sztandaru Sokoła krakowskiego, a następnie pochód przez miasto. Po południu urządzono ćwiczenia sokolskie na Błoniach. Ćwiczenia, zwłaszcza sokołów konnych, wypadły bardzo dobrze.

**Odpowiedzi Redakcji.**

WP. Brühlowi. W sprawie poruszonej przez WP. możemy zamieścić głos, jednakże nie w tonie polemicznym, do którego niema słusznego powodu. „Ofiary” z natury rzeczy muszą być dobrowolne.

## „Siódemka” w życiu człowieka.

Cyfra 7 uważana była w starożytności za cyfrę kabalistyczną, hebrajczyści np. przywiązywali do niej wielkie znaczenie. Z biegiem czasu wiara w jakieś cyfry zbladła, pozostała jednak jako słabe odbicie w formie przesądów, jak np. do cyfry 13. Świeżo na kongresie lekarzy i przyrodników w Wiedniu docent prywatny dr. Herman Swoboda wygłosił bardzo ciekawy referat o znaczeniu liczby 7 w życiu człowieka i na początku zaznaczył, że wierzenia ludzi w starożytności odnośnie do pewnych cyfr nie były takie nieuzasadnione i nierozsądne, jak się potomkom zdawało. Przedewszystkiem, zdaniem dra Swobody, na podstawie studiów przez niego dokonanych, liczba 7 odgrywa nieposlednią rolę w stosunku dziedziczności. Prelegent sformułował nawet hipotezę, która tak brzmi dosłownie: „Każdy człowiek liczy może na potomków, jeżeli w wieku swoim posiada periody, dzielące się przez 7”. Jeżeli człowiek w każdym okresie siedmioletnim przeżywa w swoim życiu indywidualnym odnowienie, to to samo przeżywać będzie w życiu swoich potomków.

Na podstawie tej hipotezy wyjaśnić można w pierwszym rzędzie podobieństwo dzieci do rodziców. Dziecko w zupełności podobne do ojca według wszelkiego prawdopodobieństwa urodziło się w 28, 35, 42 i t. d. roku jego życia, czyli w latach, dzielących się przez 7. Naodwrot dziecko podobne do matki urodziło się w siedmiolcieciu jej życia.

Dowodów na to daje historia w znacznej ilości. Filozofowie Fichte i Herbert, wybitnie podobni do swoich matek, urodzili się obaj w 21 roku życia obojga. Bjornson łudzko podobny do ojca urodził się kiedy ten liczył 35 lat. Manzoni w 49 roku, Siegfried Wagner w 56 roku.

Są jednak rodziny, w których dzieci nie posiadają wyraźnych cech rodzinnych. Dr. Swoboda objaśnia ten fakt w ten sposób, że przodkowie w swoich okresach siedmioletnich chcieliby się odrodzić w rytmach i charakterach potomków, a że ich szereg może być duży, powstaje więc „konkurencja”. Tym sposobem potomkowie rodzą się z rysami zbieranymi z różnych epok czasów, są one jednak mniej wyraźne i

jakby zatarte, aniżeli u potomków posiadających mniejszą ilość przodków.

Wybitnym przykładem jest np. Bismarck, który po linii męskiej odziedziczył silną bardzo konstytucję ciała, a po matce, potomkini całego rodu jurystów i uczonych — niezwykle zdolności umysłowe.

Ta periodyczność dzieląca się na okresy siedmioletnie umożliwia przewidywanie prawie pewne odnośnie do potomstwa, o ile znana jest dokładnie genealogia przodków. Dr. Swoboda podciągnął tę możliwość przewidywania pod ścisły termin naukowy, który nazwał „Bionomją” w porównaniu do astronomji, przewidującej również na podstawie naukowej pojawianie się ciał niebieskich.

Na tej podstawie z wszelką pewnością można twierdzić, że dzieci ojców tuberculoznych, urodzonych w ich latach 28, 35 i t. d., będą dotknięte tą chorobą i na odwrót jeżeli matka jest chorą, to dzieci urodzone wtedy, kiedy ojciec liczy 28, 35 i t. d. lat, mogą być pewne że unikną tej strasznej choroby.

Dr. Swoboda zapowiedział na kongresie, że wszystkie swoje studia i spostrzeżenia oraz wnioski zamieści w rozprawie już przez siebie dziele.

**SPRZEDAŻ i KUPNO**  
załatwia szybko i tanio tylko Fr. Kamiński, ul. Przędzalniana 37a.  
Uskutecznia lokatę kapitałów oraz dział informacyjny.

**Czy doprawdy?**



Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, przyszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

**Nawrot № 54, i Konstancynowska 75.**  
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

**OGŁOSZENIE.**

Wskutek masowej emigracji robotników górniczych do Ameryki, **potrzeba** do wielu kopalń w Zagłębiu Dąbrowskim przeszło 1151-7

# 300 Górników.

Zarobek od 1 rb. 50 kop. do 5 rubli dziennie.

Oferty z adresami proszę przysyłać do p. Alfonsa Klemensa, Sosnowice, ulica Szenowska № 17. Proszę włożyć w kopertę 7-kopiejkową markę na odpowiedź, gdyż bez nich prośby nie będą uwzględnione. Prośby przyjmuje się w polskim, niemieckim i rosyjskim języku.

# DLACZEGO

ogłasza się każdy kupiec tylko w gazecie „Zargonowej

# „ŁÓDZER TAGEBLATT”

bo jest to najbardziej poczytne pismo prowincjonalne w Królestwie.

Ogłoszenia przyjmowane są przy ulicy Piotrkowskiej № 16. Telefon № 8-67.

257-8

**MAGAZYN MUZYCZNY G. TESZNERA**  
30. Piotrkowska 30.

Poleca na sezon szkolny. Skrzypce i prawdziwe mandoliny włoskie od Rb. 450, 5, 6, 7.50 i wyżej w lepszych gatunkach, gramofony bez tub, przyjemnie grające bez szumu, płyty z nowych operetek, jak „Gri-Gri”, „Puppchen”, „Kino-Königin” et. Cet.

Wszelkie reparacje wykonywane są sumiennie i artystycznie.

Ulepszone struny. Samouczki.

**Zaginęło świadectwo**  
zaliczeniowe za № 67212 na sumę 22.50 do przesyłki Łódź — Minsk № 168 83 z dn. 6(19) września, świadectwo to znajduje się w cudzym ręku, ogłaszam za nieważne. Znalazcę proszę o zwrócenie pod adresem: M. Mintz, Brzezińska 17. 1901-3

**Ogłoszenia drobne.**  
A! Rok używane różne meble z czterech pokojów wyprzedam za bezcen z powodu wyjazdu, gramofon, maszyna. Zawadzka 38 m. 1, dom chrześcijański. 2282-2-1

Do sprzedania tanio zaraz małe urządzenie sklepowe przy ul. Kątnej w cegielni Cechlina. 2287-3

Łódzkie Pop. Tow. 1 oż. Oszczędnościowe, Widzewska № 101, wydaje pożyczki do rb. 300. — Przyjmuje wkłady, płacąc od 4 do 6 procent.

Nauczyciel przygotowuje dzieci do gimnazjum, korepetycje. Ul. Szkolna 34-7, wieczorami. 2290-4

Obiady smaczne, zdrowe, tanie. Benedykta 10 m. 2. 6-1

Przybłąkał się pies żółty z obciętym ogonem. Odebrać można u Józefa Szweczyka, kolonja Nowa Mania, ul. Owsiana № 2. 2295-2

Piotr Jegrow zgubił kartę do paszportu, wydaną z fabryki Szeiker-ta. 2300-1

Potrzebny jest praktykant do dużej fabryki w Zgierzu. Może zarobić tygodniowo od 1 rb. 50 kop. do 2 rb. Zgłaszać się do Administracji „Nowej Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd № 1. 2302-5-1

Zdolni składacze i introligatory poszukują zajęcia. Wiadomość w Administracji ul. Przejazd № 1, 2301-3-1

Zaraz ulokuje 18000 rubli na 1-ym numerze hipoteki łódzkiej. Zgłaszać się do Administracji N. G. Ł. ul. Przejazd № 1. 2293-5-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Wymysłów, powiatu łaskiego, na imię Andrzeja Grabarza. 2296-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaite lampy elektryczne. Ul. Zawadzka 53 m. 7, I-sze piętro. 2294-3-1

**LECZNICA ZĘBÓW**  
Płombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

**M. Lerner.** 1349  
Ceny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

**Łódzka Fabryka Wyrobów Metalowych**  
Pańska № 74. Telefon 377.

Fabryka maszyn farbiarskich, gięcie i krójanie wszelkiego rodzaju blach do 15<sup>m</sup> grubości, jakoteż roboty w zakres ślusarstwa, tokarstwa, heblarstwa i kotlarstwa wchodzące. 1726-52

**PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów**  
Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

**T. Dąbrowski i S-ka**  
w Łodzi, Widzewska 104.  
Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 700-0 58

Każdy musi o tem wiedzieć, że najsolidniejszy i najtańszy

**MAGAZYN OBUWIA**  
jest u

**J. GOTLIEBA, Łódź, Zielona 5.**

Tysiące klientów zyskałem w krótkim czasie dzięki solidnemu wykonaniu i estetycznej robocie. Towar doskonały. Ceny niskie. Duży wybór damskiego, męskiego oraz dzieciennego obuwia. 1874-20-1



**Biuro pracy**  
przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych m. Łodzi.  
Spacerowa 21, II piętro.  
poleca wykwalifikowanych buchalterów, korespondentów i innych pracowników handlowych. 1886-26-1

Drogą do majątku jest oszczędność.

**il-gie Bałuckie**  
**Tow. Pożyczkowo - Oszczędnościowe**  
Ul. Łagiewnicka № 29 (Rynek Bałucki).  
Przyjmuje członków. Udziela pożyczki do Rb. 600. Przyjmuje oszczędności, począwszy od 1 rb., jak członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od 4 proc. do 6 procent. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 3 po południu do 7 wieczorem.  
Zarząd: J. Grodek, Dr. R. Gloger, T. Lipiński.

Drogą do majątku jest oszczędność.

**Mleczarnia S. Galusińskiego**  
została otwarta przy ulicy Andrzeja № 4. Wydaje śniadania, kolacje i obiady z 5-ciu dań po 40 kop.  
1654-26-1 Z poważaniem **S. Galusiński.**

Wyszła z druku broszura, wydana staraniem Redakcji „Nowej Gazety Łódzkiej”

## Szkolnictwo Polskie w Łodzi i okolicy

zawiera 3 ilustracje, kilkanaście artykułów, poświęconych szkolnictwu, opis wszystkich szkół Łodzi, Zgierza i Pabjanic, dział literacki, bibliograficzny i t. d.  
40 STRON DUŻEJ ÓSEMKI W OPRAWIE. **CENA 25 KOP.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Admin. „Nowej Gazety Łódzkiej” Przejazd 1.

## Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 $\frac{1}{2}$  — 5 $\frac{1}{2}$ , codziennie.  
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 $\frac{1}{2}$ —2 $\frac{1}{2}$  a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.  
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczenię ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.  
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.  
Choroby **kobięce** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

Słynna w całym świecie

### HERBATA z gór Harcu

(Dr. LAUER'S HARZERIGEBIRGSTEE).

Zalecana przez najświetniejsze powagi ekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z niezbędnych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, grypy i cholery.

Cena pudełka rb. 1, pół pudełka kop. 50

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo:

Józef Grossmann, Warszawa, Złota 16. Tel. 184-44.

Zamówienia wysyłam za zaliczeniem od 1 rb., z doliczeniem na koszt; w razie dostawy w całości i podrobionych etykiet

455—2—2

## Aluminiowe naczynia kuchenne

po tanich cenach i z wypłatą na dogodnych warunkach polecają L. Reicher, Łódź, ul. Piotrkowska 174, telef. 25-77 i F. Moszkowicz, Pańska 12, 1850

### KAŻDY MOŻE NABYĆ DZIAŁKI ZIEMI w najlepszej miejscowości m. Wilna, „ZWIERZYNIĘC”.

Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy, Wilja. CENY NIZKIE. — WARUNKI DOGODNE. — PROLONGATA WYPEŁTY. Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. — Rozmiary działek według życzenia nabywców. Zwracać się do biura pośr. — w sprzed. działek WILNO, Zwierzyniec, ulica Giedyminowska 32. (róg Sosnowej) Tel. № 46. 1524—12—4

### Hygiena twarzy i rąk

Wszelkich sław „SIMI” (PLYN) Udelikatnia skórę, leczy rądzankę i usuwa wagi, piegę, liszaje, krosty, oraz połysek twarzy. Nadaje twarzy piękność i urok młodości. : Cena flakonu Rb. 1.70. Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00. Próbny flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką — można markami

## Zarys kosmologii.

(Zebrał i stroił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTYCH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW

WYKŁAD POPULARNY. WYKŁAD POPULARNY

Dla prenumeratorów „Nowej Gazety Łódzkiej” po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

Wydawca: Jan Grodek.

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a.

## ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa „GAZETY ŁÓDZKIEJ”

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.

Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki”, którzy opłacili catoroczną prenumeratę za „Jutrzenkę” w kwocie rubli 2.

Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Nowej Gazety Łódzkiej” rub. 1.

### Specjalista chorób uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji. Piotrkowska № 120.

Telefon 32-33.

Przyjmuje od 9. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.

w niedziele i święta od 10—11 rano

### Dr. S. Szmittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (cwarz, włosy etc.).

Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 6

### Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych ul. ANDRZEJA № 7

9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—11  
Telefon Nr. 170 1404

### Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej.

Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny, badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8, dla pań od 4—5 ej. 1461

### Dr. Alfred Hejman

Choroby uszu, nosa i gardła. Zachodnia № 57

Telefonu № 33-34.

Od 9 — 10 i 4 — 6 po poł.

### Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.

Dzielnia 9

od 3 — 5 po poł. 1644.

### Dr. Trachtenherz

ulica Zawadzka № 6,

b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1683—150  
Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH—HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 3—2 i od 6—9.  
Dla pań od 4—5. Oddzielna poczekalnia

### Dr. L. Klaczkina

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

EHLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

### Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne

Przyjmuje od 9—12 i 1 i od 5—8 w Pannie od 4—5 po poł. 20

Powrócił

### Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.

Leczenie syphilisu salvarsanem Elich-Hata „606” — 914 (wśródżywienie). Leczenie elektrycznością, elektroliza (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).

Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp, pannie od 5—6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

### Dr. Klozenberg

powrócił

Choroby nerwowe

1897—3—1

### Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 87.

Choroby wewnętrzne, płuc i serca.

Przyjmuje od 8—9 r. i od 5—7 pp.

Telefon Nr. 3—10.

1889—15—1

### Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszeryja i choroby kobiece.

od 9—11 rano i od 5—7 po południu.

W niedziele od 11—1 po poł. 1492

### Dr. M. PAPIERNY

Akuszeryja i choroby kobiece.

b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85.

1766—0

### Lekarz-Dentysta J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzejka № 2, róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro.

Przyjmuje jak dawniej.

Telefon 17-31. 1591—209

Gabinet dentystyczny

E. KOPROWSKI

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szyncera).

Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostownianie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719—156

### Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.

Telefon 26-31.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

### Dużo pieniędzy

zaoszczędzi ten, kto zaopatry siebie i dzieci w „Skóry angielskiej” ubranie ze „Skóry angielskiej” łokieć od 40 kop., plusz 75. Garnitur można nosić 5 lat. Piotrkowska 145 mieszk. 34. 1852—6

### OKAZJA.

Dom murowany 3-piętrowy w śródmieście sprzedam lub zamienię. Przędzalnia № 37a, Kamiński. 5—1

### 7000 rubli

potrzeba na 1 numer hipoteki, pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: Przędzalnia № 37a, Kamiński.

Właściciele sklepów, którzy mają rzeczywiście dobre sklepy spożywcze, sprzedając okazynie od takowych zaliczek nie biorę proszę się zgłaszać Przędzalnia 37a Kamiński

Piwiarnię sprzedam tanio, byle zaraz; targi kupujący mogą zbadać; w dobrym punkcie. Zgłaszać się: Przędzalnia № 37a, Kamiński.

### Potrzebny chłopiec

starszy do Administracji. Zgłaszać się do „Nowej Gazety Łódzkiej” — Przejazd 1.

Redaktor Anna Grodek.